Karalne nękanie ● Jubileusze Adamkiewicza ● Spór o miedzę
AGH sprawdza smog ● Nasi przodkowie ● Ekslibrisy Podgórza

www.wiadomoscipodgorze.pl

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 1 (228) Rok XX | Kraków | styczeń 2015

Konsekwencje pozostawiane mieszkańcom przez deweloperów i administrację miasta

Spór o miedzę

– Spółdzielnia wykorzystuje swoją mocniejszą pozycję i robi nam na złość – twierdzą przedstawiciele Wspólnoty Mieszkaniowej „Kasztel" przy ul. Turniejowej. – Chcemy rozmawiać, przedstawiamy konstruktywne propozycje oparte na zasadach wzajemności, potrzebna jest dobra wola drugiej strony – ripostuje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kurdwanów Nowy".

Spór ciągnie się już kilkanaście lat. Dotyczy możliwości wychodzenia mieszkańców „Kasztela" przez boczną furtkę na tereny Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy". W 2005 r. Spółdzielnia postawiła wzdłuż granicy swojego terenu krótkie ogrodzenie, którym zablokowała furtkę w ogrodzeniu Wspólnoty. Krok ten tłumaczony był skargami spółdzielców, narzekających, że mieszkańcy „Kasztela" notorycznie wyrzucają śmieci do pojemników spółdzielni, że ich samochody parkują na parkingach przy budynkach spółdzielni, a czworonogi są notorycznie wyprowadzane na spółdzielcze trawniki. Zanim doszło do postawienia przez Spółdzielnię ogrodzenia, odbyło się spotkanie, na którym próbowano ułożyć wzajemne stosunki, ale zakończyło się ono fiaskiem.

Cd. na str. 2

STALKING CZYLI NĘKANIE

Do niedawna kojarzył się głównie z nękaniem znanych ludzi przez pseudofanów oraz natrętnym zachowaniem w stosunku do byłych lub potencjalnych partnerów. Tymczasem stalking to znacznie szerszy problem, od kilku lat przez polskie prawo uznawany za przestępstwo.

Od miłości do nienawiści

Słowo „stalk" w dosłownym tłumaczeniu z języka angielskiego oznacza „skradać się, czatować". Może ono dotyczyć na przykład lwa czekającego w ukryciu, aby zaatakować swoją ofiarę. O stalkingu jako poważnym problemie społecznym zaczęto dyskutować w latach osiemdziesiątych, po tragicznej śmierci Johna Lennona, zastrzelonego pod własnym domem przez fana. Z upływem lat coraz więcej znanych ludzi, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, zaczęło przyznawać, że są różnymi sposobami nękani przez swoich zwolenników. Wśród ofiar stalkerów znaleźli się między innymi Sandra Bullock, Jennifer Aniston, Leonardo DiCaprio, Anna Kournikova. W Polsce również nie obyło się bez tragedii – w 1996 roku Miss Polski i Miss International, Agnieszka Kotlarska, na oczach męża i córeczki otrzymała śmiertelne ciosy nożem od swojego wielbiciela.

Zdecydowanym błędem byłoby jednak stwierdzenie, że stalking dotyczy tylko osób powszechnie znanych, chociaż o takich przypadkach jest niewątpliwie najgłośniej. Ofiarą może stać się każdy z nas. Zwykle zaczyna się niewinnie – od telefonu, smsa, zaczepienia na ulicy. Potem działania stalkera przybierają coraz bardziej natrętne formy, nie przyjmuje on też do wiadomości, że obiekt jego uczuć może nie być zainteresowany podtrzymaniem znajomości. – *Pracowałam wtedy w kawiarni* – opowiada Iwona. – *Codziennie na mojej zmianie do lokalu przychodził mężczyzna koło trzydziestki, zamawiał czarną kawę, rzucał jakimś mało wyszukanym komplementem i siedział, wpatrując się we mnie. Po kilku dniach zaproponował spotkanie – odmówiłam, mówiąc, że jestem już zajęta. Wtedy wyglądało, że odpuścił, przestał pojawiać się w kawiarni, za to po kolejnych kilku dniach zaczęłam dostawać dziwne prezenty – kwiaty, liściki, nawet gadżety erotyczne. Byłam przerażona, a gdy wieczorem szłam sama ulicą, cały czas wydawało mi się, że ktoś mnie śledzi. Na szczęście wkrótce skończyłam studia i wyjechałam do innego miasta.*

Cd. na str. 6

MIESZKANIA NA WYNAJEM W SKAWINIE

ul. Krakowska/ ul. Studzińskiego
przy granicy Krakowa.
TBS Małopolska należący do Grupy Bryksy
PROWADZI NABÓR
PARTYCYPANTÓW I NAJEMCÓW
Lokale 1, 2 i 3 pokojowe,
powierzchnie od 34 do 51m²

TBS Małopolska Sp. z o.o., ul. Bujaka 4 , 30-611 Kraków
Tel.(12) 659 90 37, 659 90 36, www.tbsmalopolska.pl

CONSILIUM®
mgr Bogusław Cora
biegły rewident
Biuro Rachunkowe
ul. Cechowa 63
tel.12 651 44 44
506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl
www.consilium.net.pl
25 lat profesjonalnej obsługi firm
USŁUGI KSIĘGOWE
- DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
- WERYFIKACJA BILANSÓW

PRZYJEDŹ I SPRAWDŹ! ZAPRASZAMY!
DOBRY WĘGIEL, TANI KOKS
NAJLEPSZY EKOGROSZEK
NA WYMIAR DREWNO KOMINKOWE
tel. 12 /269-06-01, 12 /393-57-01
Swoszowice, ul. Kolejarzy 71
– przy stacji PKP Kraków Swoszowice
(dojazd od ul. Kąpielowej)
WWW.OPALKRAKOW.PL

ZECER
Przygotowanie do druku i druk:
wizytówek • ulotek
folderów • gazet reklamowych
CENY do negocjacji
Strony internetowe
wykonanie i prowadzenie
wojtek.jelonek@zecer.eu ☎ 606 66 82 65

TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul.Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY

Lokalne Forum
email: wiadomosci.krakow@wp.pl

AGH włącza się w walkę z krakowskim smogiem

Naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej chcą przeprowadzić dokładne badania smogu w Krakowie, aby ustalić jego źródła dla każdej dzielnicy i osiedla – poinformowała „Polska-Gazeta Krakowska".

Chcą się w ten sposób dowiedzieć, czy główne zagrożenie dla dróg oddechowych krakowian i turystów pochodzi z pieców węglowych, ze spalin samochodów, czy z przemysłu. Uważają bowiem, że aktualne dane Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego są niepełne i bazujące na nich programy poprawy jakości powietrza nie dają pożądanego efektu.

„ – Są wątpliwe. Mógł zostać zaniżony negatywny wpływ komunikacji, bowiem liczba samochodów od lat rośnie, a większość z nich to stare modele z mało ekologicznymi silnikami" – powiedział gazecie profesor Marian Mazur z Katedry Kształtowania i Ochrony Środowiska AGH. Twierdzi on, że trzeba sprawdzić, czy faktycznie piece opalane węglem są główną przyczyną zanieczyszczeń, jak dotychczas sądzono. Według danych Urzędu, w 2013 roku były one w 53 procentach źródłem smogu (spaliny aut w 21 proc., a przemysł w 26 proc.). Naukowcy z AGH do połowy przyszłego roku przeprowadzą własne badania:

„Superkomputery uczelni mają m.in. obliczyć dokładny skład chemiczny toksycznych pyłów. Jest on inny dla przemysłu, komunikacji i pieców. To zaś pomoże ustalić główne źródła zanieczyszczeń dla miasta - z dokładnością dla dzielnic lub nawet osiedli. I pozwoli skuteczniej walczyć ze smogiem. AGH włącza się w ten bój po tym, jak w listopadzie podpisała porozumienie z Urzędem Miasta w tej sprawie. A działać trzeba, bo w Krakowie normy stężenia toksycznych pyłów w zimie przekraczane są nawet czterokrotnie..." – czytamy w „P-GK".

Ekspertyzy dla Urzędu Marszałkowskiego przygotowała firma z Opola i posłużyły one do stworzenia programów ochrony powietrza dla województwa.

„ – Coś nam w nich po prostu nie gra. Np. liczba samochodów radykalnie wzrosła, a udział komunikacji w zanieczyszczeniu spada" – stwierdził w rozmowie z gazetą prof. Mazur. Naukowcy z AGH przywołali przykład Paryża, który również boryka się z problemem smogu i jego władze rozważają wprowadzenie zakazu wjazdu samochodów z nieekologicznym napędem do centrum miasta.

„Prof. Mazura zastanawia też rosnący wskaźnik dla przemysłu w danych urzędu marszałkowskiego – a trudno mówić, że w Krakowie przybyło w ostatnich latach fabryk. Raczej zakłady się pozamykały. Z kolei Elektrociepłownia w Łęgu czy kombinat w Nowej Hucie zapewniają, że stosują filtry, które hamują zanieczyszczenia" – napisała gazeta.

Zdaniem doktora Marka Bogackiego z AGH *„dane te zbierano według tego, co deklarują firmy i zakłady produkcyjne, ale nikt nie kontroluje, co faktycznie wypuszczają do atmosfery; są miejsca w Krakowie, gdzie pieców jest niewiele, a kierowcy na samochodach widzą rano pył".*

Naukowcy nie twierdzą jednak, że należy zaprzestać dotowania wymiany pieców węglowych, co robi od kilku miesięcy Urząd Miasta Krakowa. *„– Ale stężenie dwutlenku siarki, która pojawia się przy spalaniu węgla utrzymuje się od 2008 r. poniżej normy. Dane mogą być więc obarczone błędem. Nie zabieraliśmy do tej pory głosu, bo sprawa smogu była przedmiotem polityki. Nikt też nie pytał nas o opinie tworząc programy ochrony powietrza. Nadal jest zanieczyszczone, więc chcemy pomóc"* – zakończył swoją wypowiedź dla „P-GK" prof. Mazur.

Z podjęcia badań przez krakowskich naukowców zadowolony jest marszałek Małopolski Marek Sowa. *„ – Pamiętamy, że problemem nie są tylko piece węglowe, ale też komunikacja. Przeznaczamy fundusze unijne na bezpośrednią walkę z niską emisją pyłów, ale też na ekologiczny transport"* – powiedział gazecie.

Na wyniki ich pracy czekają też aktywiści z Krakowskiego Alarmu Smogowego. *„– Stwierdzenia są zaskakujące, ale dobrze, że naukowcy chcą je potwierdzić badaniami. Zawsze zabiegaliśmy o to, aby walczyć ze smogiem kompleksowo, w zakresie wymiany pieców, jak i rozwiązań w komunikacji"* – oświadczyła na łamach „Polski-Gazety-Krakowskiej" Ewa Lutomska z KAS.

Jerzy Bukowski
[www.poland.us]

Konsekwencje pozostawiane mieszkańcom przez deweloperów i administrację miasta

Spór o miedzę

Cd. ze str. 1

Reakcją Wspólnoty na pojawienie się ogrodzenia było zaskarżenie Spółdzielni do sądu. Wskazano, że w ten sposób ograniczono członkom Wspólnoty prawo do korzystania z ich własności i prawo posiadania. Spółdzielnia stała na stanowisku, że każdy zarządca terenu może postawić ogrodzenie w swoich granicach. Zdanie to podzielił również sąd.

Orzeczenie nie zakończyło waśni. Wspólnota przebudowała chodnik po swojej stronie i przesunęła furtkę, by ominąć ogrodzenie Spółdzielni. Manewr ten umożliwił swobodne opuszczanie terenu „Kasztela" od zachodniej strony. Takie postępowanie oburzyło spółdzielców, którzy domagali się uporządkowania sytuacji. Tym razem nie chodziło o podrzucanie śmieci (od 2013 r. i tak każdy płaci za śmieci, a altany śmietnikowe są teraz zamykane), ale o parkujące samochody i, ogólnie rzecz ujmując, nie najlepsze stosunki sąsiedzkie. Dlatego, przy okazji planowego remontu chodnika, Spółdzielnia postanowiła wybudować ogrodzenie wzdłuż całej granicy z „Kasztelem". Poprzedzono to dokładnymi pomiarami geodezyjnymi, by wyeliminować jakiekolwiek spory, które mogłyby zaognić wzajemne stosunki.

– Jesteśmy gotowi do rozmów, chcemy rozwiązania sporu z korzyścią dla obu stron. Dlatego przedstawiliśmy propozycję służebności wzajemnej – mieszkańcy Wspólnoty mogą wychodzić na spółdzielczy chodnik, ale i spółdzielcy mogą skracać sobie drogę przez teren „Kasztelu". Dotychczasowe rozmowy nie przyniosły efektów – tłumaczy Stanisław Sierant, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy". Podkreśla, że Spółdzielnia absolutnie nie chce i nie występuje z pozycji silniejszego. Dąży jedynie do ułożenia stosunków sąsiedzkich na zasadach wzajemności.

* * *

Opisana sytuacja pokazuje, jak wiele nerwów może wywołać fakt, że wszelkie sprawy sąsiedzkie nie są uregulowane na etapie powstawania inwestycji. Po jej zakończeniu deweloper przekazuje budynek wspólnocie mieszkaniowej i rozpoczyna kolejną budowę, nie interesuje się już losami mieszkańców, którym sprzedał mieszkania.

Takich sporów może być coraz więcej, bo coraz częściej deweloperzy wznoszą swoje budynki na działkach stanowiących enklawy w terenie zarządzanym przez spółdzielnie mieszkaniowe, albo kilka firm inwestuje na terenach położonych z dala od głównych ulic. Wówczas zawsze konieczne jest ustalenie zasad korzystania z dojazdu do „swoich" budynków z sąsiadami, znalezienie mądrego kompromisu z nimi, by mieszkańcy nie kluczyli w labiryncie ogrodzonych działek, ale by mogli swobodnie poruszać się po okolicy, dotrzeć do sklepów, placówek oświatowych czy komunikacji publicznej. Wielka w tym rola Wydziału Architektury Urzędu Miasta Krakowa, który wydając pozwolenie na budowę lub później, dopuszczając budynek do zamieszkania, powinien sprawdzić, czy takie ustalenia zostały poczynione, czy są stosowne akty notarialne i zapisy w księgach wieczystych.

Krzysztof Duliński

Lokalne Forum • email: wiadomosci.krakow@wp.pl • Lokalne Forum

Problemy na Woli

W numerze z października 2011 r. wyraziłem swoją opinię na temat ogrodzenia nieruchomości przy ul. Czarnogórskiej 18. U źródeł problemów zarówno mieszkańców bloku, jak i okolicznych mieszkańców, leży w mojej ocenie sprzedaż każdego „wolnego" terenu w ręce prywatnych inwestorów bez liczenia się z interesami członków spółdzielni, w efekcie – utrata kontroli spółdzielni nad terenem i możliwością zapewnienia przechodu, utrzymania pieszych ciągów komunikacyjnych w obrębie osiedla. Do mieszkańców dochodzą niepokojące informacje dotyczące sprzedaży kolejnych działek od strony ul. Włoskiej, w efekcie czego zamknięty zostanie kolejny ciąg komunikacyjny między ulicą Czarnogórską i Włoską. Jeśli te informacje się potwierdzą, to sytuacja z roku 2011 powtórzy się: spółdzielnia wyprzeda działki, a potem – jakoś to będzie, zrzuci się odpowiedzialność na właścicieli. Ciekawe, jakie są oficjalne plany spółdzielni. Nauczony doświadczeniem uważam, że sprawę tą warto odpowiednio wcześniej nagłośnić. Drugi problem dotyczy faktu, iż nie ma możliwości dojazdu autokaru do Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 7 przy ul. Czarnogórskiej 14. Wyjazdy na basen, wycieczki itp. wyjazdy stoją pod znakiem zapytania. Na każdej drodze dojazdowej do szkoły umieszczony jest znak z ograniczeniem tonażu dla pojazdów. Warto zastanowić się nad konsekwencjami obecnej sytuacji, który kierowca zechce narażać się na mandaty? Może rodzice uczniów będą uwzględniać koszty mandatów dla kierowców w cenę wyjazdów, np. na basen? Tylko zostaje problem z punktami karnymi...

Na koniec odpowiedź na pytanie, dlaczego miejsca parkingowe w naszej okolicy są deficytowe (patrz zdjęcie).

(dane autora do wiadomości redakcji)

Dziękujemy za życzenia

Wszystkim serdecznie odwzajemniamy życzenia, jakie otrzymaliśmy (pocztą tradycyjną, mailową i sms-ową) z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Redakcja „Wiadomości"

A nie mówiłam...

Pisałam kiedyś o budynku na ul. Fredry 4d, że bardzo zimno, bo ZBK zlecił wymianę w nieocieplonym budynku w listopadzie, gdzie ZBK dał coś, co żarło prąd, buczało, a nie grzało, bo nim włączyli ogrzewanie, to w mieszkaniach było 0 stopni. Przesyłam zdjęcie – efekt wymiany, ściany narożne mokre, w niektórych miejscach (sąsiedzi) mają grzyb.

Czytelniczka

Pożar na parkingu

***Pożar samochodów przy bloku Łużycka 69* – zaalarmował nas Czytelnik i nadesłał zdjęcia z akcji gaśniczej.**

Pożar wybuchł w sobotę 3 stycznia, spłonęły dwa samochody: volksvagen i mercedes. Pożar gasiło 9 strażaków, akcja wymagała schłodzenia rozszczelnionej butli z gazem, by nie doszło do wybuchu. Prawdopodobną przyczyną była awaria instalacji gazowej w pierwszym z aut zaparkowanych od strony ul. Bochenka.

Było co poczytać

Dziękuję za piękne teksty w numerze 12 (227). Zwykle biorę w bibliotece tę gazetkę, żeby przejrzeć informacje z dzielnicy. A w tym numerze było nie tylko co przeglądać, ale i co poczytać. Szczególne podziękowanie za przedruk wywiadu z prof. Andrzejem Nowakiem i reportaż redaktora Jarosława Kajdańskiego z Wilna. Warto tak poszerzać horyzonty Podgórzan, żeby nie zasklepili się w opłotkach swego osiedla czy dzielnicy.

Całej redakcji życzę radosnych świąt Bożego Narodzenia i wszystkiego co dobre w nadchodzącym 2015 roku.

Czytelniczka
(dane do wiadomości redakcji)

Wielkie zmiany w szkole na Woli

***– To był najlepszy rok w mojej karierze jako dyrektora szkoły. Ocieplenie całego budynku, budowa boiska wielofunkcyjnego i wyremontowanie wielu pomieszczeń – aż tyle wydarzyło się w 2014 r.* – tak miniony rok podsumowuje Artur Ławrowski, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 7 przy ul. Czarnogórskiej.**

Termomodernizacja

Ubiegły rok rozpoczął się od informacji o przyznaniu szkole pieniędzy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (900 tys. zł) na wykonanie termomodernizacji. Dzięki dodatkowym środkom z budżetu Miasta Krakowa (ok. 400 tys. zł) można było przeprowadzić kompleksowe działania, obejmujące nie tylko ocieplenie budynku (łącznie z dachem), ale i przepłukanie instalacji centralnego ogrzewania, założenie termozaworów oraz wymianę wielu okien i drzwi zewnętrznych. Co prawda było nieco „zamieszania" z planami, które wskazywały do wymiany okna, które zostały wymienione przed kilku laty, a nie te naprawdę stare, ale udało się opanować sytuację. Wykonawca prac – firma Luk-Term z Radziemic – nadrobiła opóźnienie, pracowała sprawnie i dokładnie.

– *Termomodernizacja obniży koszty ogrzewania zimą, a i w lecie będzie się nam przyjemniej pracowało. Będzie chłodniej, zwłaszcza na piętrach, gdzie sale lekcyjne strasznie się nagrzewały od dachu. 14 cm dodatkowej ściany da wymierne efekty, a kolorowe tynki* (każdy z modułów budynku jest w innym kolorze – przyp. red.) *sprawiły, że szkoła wygląda „wesoło", podnosi estetykę osiedla* – cieszy się dyrektor Ławrowski.

Budowa boiska

Wielką bolączką szkoły, w której uczy się ok. 1.100 dzieci, jest brak odpowiedniej infrastruktury sportowej. Jedna sala gimnastyczna i stare, asfaltowe, pełne dziur i zanieczyszczeń boiska, nie zaspakajają potrzeb. – *Sytuacja pogorszyła się jeszcze, gdy powyżej naszego terenu wybudowano bloki. Zakłóciło to przebieg cieków wodnych i po każdym większym deszczu na boiska spływała błotnista fala* – wspomina Artur Ławrowski.

Stąd z jednym priorytetów było wybudowanie boiska wielofunkcyjnego i zabezpieczenie go przed zniszczeniami wodami opadowymi. Do tego pomysłu udało się przekonać Radę Dzielnicy XI, która przeznaczyła ze swoich środków kilkadziesiąt tysięcy zł na tę inwestycję oraz radnych miasta, którzy dorzucili pieniądze z miejskiego budżetu. Do budowy dołożyła się też szkoła, która z wypracowanych przez siebie pieniędzy zapewniła środki na wykonanie odprowadzania spływających z góry wód opadowych do kanalizacji. – W efekcie zamiast klepiska pełnego wbitych w asfalt szkieł, kamieni i kapsli, mamy prawdziwe boisko – mówią w szkole. Można na nim grać w piłkę ręczną czy nożną, są kosze do koszykówki, a także możliwość zainstalowania słupków i zawieszania siatki, by grać w siatkówkę.

Obecna inwestycja to zaledwie pierwszy krok. Na renowację czekają pozostałe boiska. Wciąż aktualny jest też pomysł budowy Centrum Kultury i Rekreacji, w którym miałyby się znaleźć hala sportowa oraz pomieszczenia dla Osiedlowego Klubu Kultury Wola Duchacka-Wschód, który stracił swoje lokum w wyburzonym przez spółdzielnię mieszkaniową pawilonie przy ul. Czarnogórskiej, a obecnie działa „gościnnie" w szkole przy ul. Malborskiej.

Dyrektor Ławrowski zapowiada, że nie „odpuści" budowy Centrum Kultury i Rekreacji, że będzie monitował radnych dzielnicowych i miejskich, przypominał o tej sprawie. Podkreśla, że placówka będzie służyła nie tylko uczniom, ale i całej społeczności Woli Duchackiej, bo na tym osiedlu nie ma odpowiedniej bazy dla zajęć kulturalnych, uprawiania sportu czy rekreacji.

Kolejne remonty

Wspomniane inwestycje, to nie jedyne zmiany w ZSOI nr 7 w minionym roku. Z własnych pieniędzy szkoła przeprowadziła kompleksowy remont stołówki. W jego ramach pojawił się też specjalny czytnik wydawanych posiłków, by wyeliminować przypadki „podwójnego" korzystania z posiłków przez niektórych uczniów. Wyremontowano też tzw. „przewiązkę", w budynku administracyjnym położono tynki strukturalne, a na wielu schodach pojawiły się płytki. Dzięki środkom z Rady Dzielnicy XI wykonano kolorowe posadzki. Słowem, szkoła wypiękniała nie tylko zewnętrznie, ale i wewnętrznie.

Na 2015 rok plany są również ambitne. Dyrektor Ławrowski chce dokończyć remonty korytarzy, planuje kompleksowy remont modułu, w którym odbywają się zajęcia wychowania fizycznego oraz wymianę starych, metalowych drzwi wewnętrznych na nowoczesne. Wśród zamierzeń są też zakupy pomocy naukowych i komputerów oraz wprowadzenie dziennika elektronicznego. Trzeba też pomyśleć o monitoringu zewnętrznym, by nikomu nie przyszło do głowy zniszczenie elewacji czy nowego boiska. Rozwiązania, w porozumieniu ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Podgórze", wymaga też sprawa zapewnienia połączenia górnej i dolnej części osiedla, by mieszkańcy nie chodzili „na dziko" przez teren szkoły lub nie musieli nadkładać kilkuset metrów.

Tekst i fot.: Krzysztof Duliński

Chronić drzewa

Z oporami i pomału rośnie świadomość mieszkańców i władz na coraz bardziej wymaganą obecność chronionych terenów zielonych w obrębie miasta, z drzewami na czele.

W ub.r, wycięto w Krakowie pod inwestycje 13,6 tys. drzew, nasadzając 13,4 tys. Jest jednak kolosalna różnica między starymi drzewami a sadzonkami. Koszt wyrośniętej i okazałej sadzonki jest wyższy (sic!) niż przesadzenie starego drzewa w nowe miejsce i jego tam pielęgnacja. Takich kosztownych sadzonek nie jest wiele, dlatego dominują małe, młode drzewka. Zdania na temat przesadzeń są podzielone, niemniej działają firmy, które realizują takie zlecenia, a prace takie są praktykowane z powodzeniem na całym świecie. W różnych aspektach dobroczynna obecność drzew w miejskim krajobrazie jest udokumentowana do tego stopnia, że mówi się, że „drzewa na siebie zarabiają".

Pod wpływem protestów mieszkańców i ekologów, a także presji mediów, Wydział Środowiska UMK zadeklarował utworzenie z początkiem br. mapy planowanych wycinek i nasadzeń na magistrackiej stronie internetowej. Przyda się przejrzystość działań tego Wydziału, który trzymając się sztywno litery prawa prowadzi politykę nie kojarzoną z ochroną i pielęgnacją miejskiego środowiska, a niekiedy pochopne i mylne decyzję są podejmowane z korzyścią dla inwestorów.

Od połowy roku ma zacząć działać Zarząd Zieleni Miejskiej, który ma przejąć obowiązki od topornego ZIKiT-u i sprawić, aby zieleń była traktowana podmiotowo. Czas pokaże, czy to nie będzie kolejny wytwór biurokratyczny.

(Kaj)

W skrócie

PROTEST LEKARZY. Stało się już niedobrą tradycją, że z początkiem roku zaczynają się protesty lekarzy, do tej pory z powodu zaniżonych kontraktów, a w tym roku dodatkowo w związku z kolejną próbą reformowania służby zdrowia. Opiniotwórcze środowiska lekarskie, stowarzyszenia, a także sami lekarze pierwszego kontaktu krytycznie przyjęły zaproponowane arbitralnie przez ministra zdrowia (bez szczegółów dotyczących finansowania) tzw. pakiet onkologiczny i pakiet kolejkowy, które zostały wprowadzone kosztem pakietu kardiologicznego i diabetologicznego, a przede wszystkim bez znajomości codziennych realiów, panujących w przychodniach i szpitalach, które pacjenci dotkliwie doświadczają na sobie.

NOWOŚCI 2015. Jak co roku czekają nas generalne remonty komunikacyjnej infrastruktury, tym razem poza Podgórzem, bo na ulicach: Basztowej, Dunajewskiego, Podwale, skrzyżowanie św. Gertrudy – Dominikańska, oraz ul. Kościuszki i Zwierzynieckiej, na co przygotowano w budżecie prawie 40 mln zł. Dwie ostatnie ulice przewiduje się do remontu w przypadku mszy św. na Błoniach z okazji Światowych Dni Młodzieży. W wyniku prac, wzdłuż Plant zostanie wprowadzony częściowo ruch jednokierunkowy, powstanie też ścieżka rowerowa. Dopiero we wrześniu oddana zostanie do użytku Trasa Lipska, która połączy szybkim tramwajem Kurdwanów z os. Krowodrza Górka, będzie też zbudowany węzeł Dworcowa. Na tory wyjadą nowe tramwaje niskopodłogowe zakupione w bydgoskiej Pesie, ale będą kursowały poza Podgórzem, między Nową Hutą a Bronowicami. Także w II połowie roku ma ruszyć Szybka Kolej Aglomeracyjna z Wieliczki poprzez Dworzec Główny do Balic (a potem na lotnisko). W naszym rejonie powstaną parkingi systemu park&ride na pętlach w Bieżanowie i na Kurdwanowie. Poza tym pojawią się umundurowani kontrolerzy biletów komunikacji miejskiej, co może wymusi po obu stronach więcej kultury. Władze chcą też częściej przeprowadzać badania opinii publicznej, nie poprzez kosztowne referenda (ok. 1,5 mln zł), lecz badania przekrojowe zwane barometrem (ok. 200 tys. zł). Wydarzeniem dla Podgórza będzie ukończenie przebudowy Rynku Podgórskiego – oby było się czym pochwalić (koszt 8,5 mln zł).

WYDŁUŻONA PRZEBUDOWA BIEŻANOWSKIEJ. Trzeba było zmienić projekt przebudowy ul. Bieżanowskiej na odcinku od ul. Jerzmanowskiego do ul. Mała Góra. Powodem jest inna niż zakładano podbudowa tej drogi, tworzy ją 20-centymetrowa warstwa betonu, poza tym przebiegają nieuwzględnione w planie przyłącza kanalizacyjne. Po modyfikacji projektu prace mają ruszyć wiosną i potrwają do końca listopada.

PRZYSTANEK PRZY ZUSIE. Z końcem grudnia udało się wreszcie, po wielu latach monitów uruchomić przystanek tramwajowy przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na ul. Zakopiańskiej. Jest to przystanek na żądanie. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu pozostawał głuchy na pisma Rady Dzielnicy IX i Inspektoratu ZUS, nieczuły także na głosy mieszkańców, w tym ludzi niepełnosprawnych, wyjaśniając swoje biurokratyczne odmowy zbyt małą odległością między przystankami na pętli w Łagiewnikach a sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

UGOŚCIĆ MŁODYCH PIELGRZYMÓW. Trwają przygotowania do przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Szacuje się, że we mszy św. celebrowanej przez papieża Franciszka może wziąć udział nawet 2 mln osób. Organizatorzy planują zakwaterowania w parafiach, szkołach, internatach i na polach namiotowych, ale potrzeby są znacznie większe, stąd apel do mieszkańców (w promieniu nawet do 70 kw od Krakowa) o zgłaszanie gotowości do przyjęcia młodych pielgrzymów – zapewnienie im tylko noclegu i śniadania, organizatorzy zapewniają śpiwory, transport, tłumacza i ubezpieczenie. Zgłoszenia przyjmują poszczególne parafie do końca stycznia, poszukiwani są także wolontariusze do organizacji ŚDM, które będą olbrzymim wydarzeniem logistycznym.

POMOC DLA BEZDOMNYCH. Zima to najgorszy okres dla osób bezdomnych. W Krakowie tradycyjnie działają ogrzewalnie i schroniska. W 20 placówkach jest prawie 640 miejsc, gorące posiłki w jadłodajniach i barach może otrzymać nawet 1600 osób. Po pomoc można się zgłosić do siedziby MOPS na os. Teatralnym 24, tel. 12 425 78 09. Numery alarmowe, gdzie można zgłosić obecność osób bezdomnych wymagających pomocy, to: **986 Straż Miejska lub policja 997.**

Sygnały

● – Bez głowy wykonano modernizację al. Dygasińskiego w Prokocimiu. Piesi, np. wychodzący z kościoła przy ul. Prostej, zmuszani są do zejścia na jezdnię, gdy po prawej stronie parkują samochody (na zdjęciu). To trzeba poprawić – sygnalizuje Czytelnik. I ma rację, problem dodatkowo wziął się stąd, że trzeba było uwzględnić obecność zabytkowej alei drzew, prowadzącej do parku Jerzmanowskich. Po lewej stronie piesi także muszą schodzić z chodnika na jezdnię. Wykonano tylko jedną stronę alei, druga czeka na swoją kolej.

● Naprawy nakładkowe ulic trafiły wreszcie także na ul. Borsuczą na os. Cegielniana.

● Jeszcze w grudniu wykonano naprawę nawierzchni przed dojazdem do Carrefoura na Kurdwanowie.

● Trwają prace wykończeniowe przy nowym pawilonie przy ul. Na Kozłówce. Może przy tej okazji odtworzony zostanie parking dla pacjentów pobliskiej przychodni? – pyta Czytelnik.

● Jesienią nasadzono w mieście wiele drzew, wychodząc z założenia, że w końcu trzeba uzupełnić masowe wycinki. Na ten problem zwracają uwagę ekolodzy i przyrodnicy. Władze albo nie wiedzą, albo udają, że nie wiedzą, że zanim taka sadzonka stanie się pełnowartościowym drzewem musi upłynąć wiele lat. Decyzje o wycinkach podejmowane są często pochopnie, rozgorzała dyskusja, czy można stare drzewa przesadzać w inne miejsca. Można, ale to kosztuje. Czy nowe drzewa przy ul. Bochenka nie zaczną kiedyś komuś przeszkadzać? – zastanawia się Czytelniczka.

● Wielokrotnie pisaliśmy o fatalnym stanie chodników na ul. Nowosądeckiej. W grudniu pojawiła się ekipa, która rozpoczęła remont na odcinku od ul. Dauna do targowiska Manhattan. Kolejny odcinek wygląda następująco (na zdjęciu).

● Ułożono chodnik łączący os. Piaski Nowe z ul. Bochenka (na zdjęciach przed i po). Mieszkańcy i pacjenci mogą teraz przejść „suchą stopą".

● Wzdłuż ul. Nowosądeckiej, po stronie os. Piaski Nowe – ze względów bezpieczeństwa – przycięto wiele drzew, które ograniczały biegnącą tam linię wysokiego napięcia (na zdjęciu).

● – Na ul. Gromady Grudziąż wycięto drzewo w ten sposób, że trwale pozbawiono mieszkańców chodnika (na zdjęciu) – zgłasza Czytelnik i pyta: – Czy ten pniak tak już zostanie na wieki?

● Odbieranie zebranych przez dozorców liści przysporzyło miastu więcej obowiązków niż zakładano. Akcja „Jesienny Liść 2014" przyniosła plon w ilości: łącznie prawie 4,5 tys. ton w 460 tys. workach. Podobno pracownicy MPO przeliczyli, że taka ilość liści mogłaby wypełnić po brzegi 19 basenów olimpijskich lub 400 tirów. Na zdjęciu wzorowy przykład zbiórki przy ul. Czarnogórskiej.

● Trzeba przyznać, że wszelkie służby zadbały, aby odeprzeć tegoroczny „atak zimy". Do posypywania schodów używano soli, czasem piasku (na zdjęciu), a do posypywania dróg mieszankę piasku z solą, która niszczy środowisko, samochody i buty. Alternatywą jest kilka razy droższy chlorek wapnia, ale tłumaczono, że „miasto nie ma na to pieniędzy".

● Służby miejskie nieco zaspały ze sprzątaniem, na zdjęciu jeden z koszy na śmieci przy ul. Wysłouchów jeszcze po święcie Trzech Króli nosi ślady sylwestra.

● Tak „kulturalnie", na ścianach kurdwanowscy pseudokibice z ul. Bojki życzą „spokojnych świąt".

CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Poradnie Specjalistyczne Cardioclinic
Bochenka 10, Kraków (przed szpitalem)
Tel. 12 357 26 26 wew. 2, tel. 883 304 624
www.cardioclinic.pl e-mail: cardioclinic@carint-scanmed.pl
Oferujemy:
- Konsultacje: kardiolog, elektrokardiolog, psychiatra, psycholog
- Kontrola rozruszników serca i defibrylatorów
- Holter EKG, Holter ciśnieniowy
- Echo serca
- EKG wysiłkowe

CARDIOCLINIC

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce"
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA
Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG
ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG
- jama brzuszna
- prostata • tarczyca
- piersi • naczynia szyjne i kręgowe
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH" e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

CITO-TEST
Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn.- pt. 7.30 - 13.00
wydawanie wyników
pn.- pt. 18.00 - 19.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723
- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

OPTYK
Od pon. do pt. w godz. 10-18
tel. 501 718 154
ul. Nowosądecka 31
(obok apteki)
Specjalny RABAT 10%
pełny zakres szkieł okularowych,
bezpieczne okulary dla dzieci,
lekkie soczewki plastikowe
bezpłatne komputerowe badanie wzroku
Wykonujemy okulary na NFZ

Ogłoszenia drobne

e-mail: **wiadomosci.krakow@wp.pl**

- Podejmę sprzątanie, opiekę nad starszą osobą – 883 484 900
- Szukam Pani do odbierania dziecka ze szkoły – 660 412 917
- Szukam dorywczej pracy jako opiekunka dla starszej osoby lub posprzątam mieszkanie/dom. Jestem osobą dokładną, wyrozumiałą, cierpliwą, z poczuciem humoru. Cenię sobie uczciwość, sumienność, nie boję się ciężkiej pracy, ponieważ mam w tym doświadczenie. Aneta 511 235 548
- Cieknący kran, zatkany zlew, wymiana muszli, syfonu, odpadające kafelki, wieszanie portretu dziadka, malowanie, montowanie – prawie wszystkiego. Posiadam własny transport – wyniosę i wniosę. Tanio i sprawnie. Zbyszek 604 807 362
- Sprzedam materac gryczano-bawełniany 90x195 cm, „Natura" firmy Gama Będzin w super promocyjnej cenie producenta – 694 119 764
- Sprzedam garaż, ul. Wodna – 500 658 566
- Do sprzedania 3-pokojowe mieszkanie o pow. 62,8 m kw. na ul. Kordiana, cena 340 000 tys. zł - tel. 510 629 275

ARCUS CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE
mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk
Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25
Jesteś w dobrych rękach!
REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE
www.arcus.strefa.pl

F.H.U.P. ROBIN NarzędziaWarsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13
NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

Nie zaśmiecać wycieraczek!!!

Masz się reklamować w „Wiadomościach" !!!
wiadomosci.krakow@wp.pl

KSERO
DUŻY FORMAT
A0 I WIĘCEJ
tel. 502 34 86 84
BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY
os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

Biuro Rachunkowe
Magdalena Borowska
CZYNNE: PN. - PT. 10.00-16.00
• pomoc przy zakładaniu firm
• rozliczenia PIT, VAT i ZUS
• zeznania roczne
• reprezentacje w ZUS i US
• dojazd do klienta
Kraków, ul. Podłęska 9
501 459 934
609 560 209

PRZEGRYWANIE NA DVD
z nośników:
• VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C •
• Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
★ DVD oraz miniDVD ★
★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio
SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW
możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta
LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

OBUWIE NAPRAWA I SPRZEDAŻ
DAMSKIE • MĘSKIE • DZIECIĘCE
AKCESORIA OBUWNICZE
Kozłówek, ul.Spółdzielców 3, pawilon handlowy - parter
Zapraszamy pn.- pt. 10 - 17 sob. 9 -14
TRADYCJA - DOŚWIADCZENIE - JAKOŚĆ CENY KONKURENCYJNE

PRALNIA – MAGIEL
• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE GRATIS
• pranie pościeli z merynosów
PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04,
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 518 708 417
ul. Raciborska 12, lok. 49, tel j/w
ul. Malborska 63, tel. 12 265 73 20
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

ŻALMAX
www.zalmax.pl
ŻALUZJE
PIONOWE
POZIOME
ROLETKI TEKSTYLNE
Produkcja Montaż * Serwis
Kraków ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

LiDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie
Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC,AC,NNW, inne) !!!!!
Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!
SUPER PROMOCJE !!!!!
– Zniżki do 60 % i więcej
– Extra rabaty przy pakietach
– Załatwiamy formalności za klienta
– Dodatkowe zniżki w AC i OC
DO UBEZPIECZENIA PIZZA GRATIS
Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
ul. Białoruska 10 B
(wejście przez sklep Kefirek)
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 533-313-334
ubezpieczenianawoli@interia.pl

Wtorek 22 firma cateringowa
BAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)
Obiady na miejscu i na wynos, Catering
12 265 01 89
883 311 600
Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl
www.barmaraton.pl
zamów online

Zapraszamy do nowo powstałej kwiaciarni
laventeli
Adres ul. Walerego Sławka 16 C
Godziny otwarcia
poniedziałek 12.00 - 18.30
wtorek - piątek 8.30 - 18.30
sobota 8.30 - 16.30
niedziela 10.00 - 15.00

Zapraszamy do naszych placówek w Krakowie:
30-611 Kraków, ul. Wysłouchów 4,
tel.: 12-654 56 16, 12-654 84 55, fax: 12-654 87 01,
30-556 Kraków, ul. Wodna 2,
tel.: 12-655 23 68, 12-655 00 42, fax: 12-655 00 49
Więcej informacji znajdziecie Państwo na stronie www.mbsw.pl
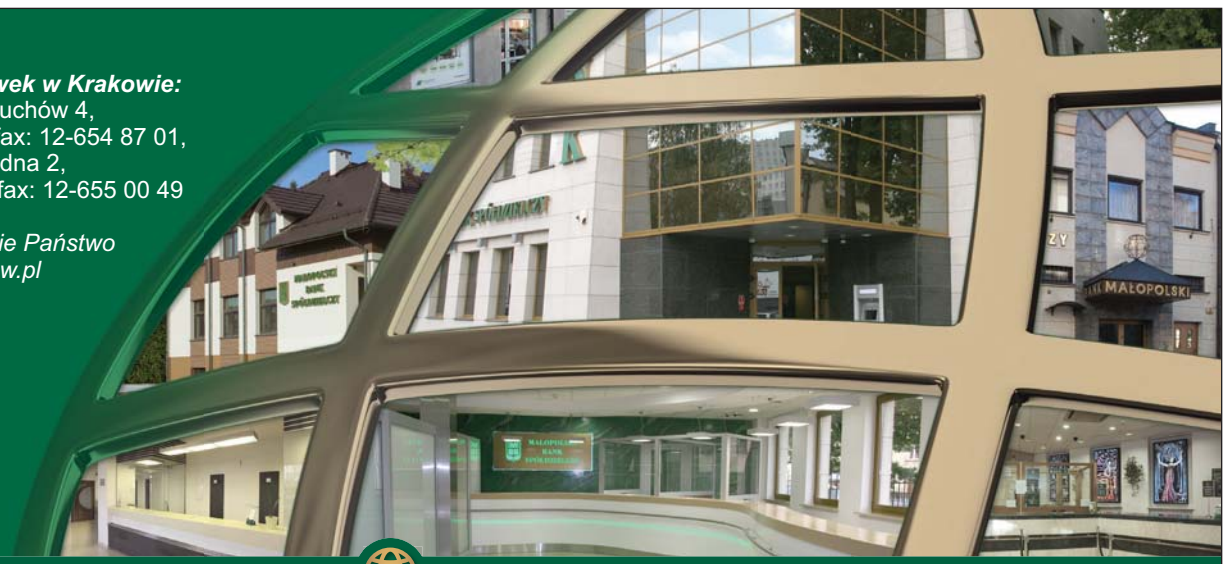
Małopolski Bank Spółdzielczy
Zawsze Twoim Bankiem
ROK ZAŁOŻENIA 1925

Cd. ze str. 1

STALKING CZYLI NĘKANIE

Opowieść Iwony dobrze obrazuje najczęstszy motyw działania stalkerów – uczucia. Może to być nieodwzajemniona miłość, zerwanie, także żal lub nienawiść. Stalkerzy posługują się różnymi metodami – telefonami, smsami, mailami, prezentami, niby przypadkowymi spotkaniami; niejednokrotnie odwołują się do szantażu. Jedno jest pewne – swojej ofierze nie pozwolą o sobie zapomnieć.

W dobie nowych technologii

W XXI wieku stalking, podobnie jak wiele form aktywności, coraz częściej przenosi się do Internetu; mówi się już wręcz o „cyberstalkingu”. Zaliczają się do niego wspomniane formy komunikacji elektronicznej (smsy, maile), jednak prawdziwe pole do popisu dają tu portale społecznościowe i randkowe. Mogą one służyć zarówno do uzyskania jak największej ilości informacji o danej osobie, jak też podszywania się pod nią, plotkowania na jej temat, komentowania zdjęć czy wpisów (o podobnych zachowaniach pisaliśmy już na łamach „Wiadomości” w artykule dotyczącym hejtingu – www.wiadomoscipodgorze.pl). Taka forma nękania jest szczególnie popularna wśród młodszego pokolenia, które traktuje je niejednokrotnie jako formę żartów kosztem nielubianego kolegi czy koleżanki.

Niestety, granica między żartami a naruszeniem czyjegoś dobrego imienia, które może mieć poważne konsekwencje chociażby dla psychiki ofiary, jest bardzo cienka, zwłaszcza jeśli stalker zahacza o kwestie intymne, co dzieje się bardzo często. – *Ze względu na popyt na pornografię oraz na materiały realistyczne (amatorskie), przemoc seksualna jest szczególnie podatnym materiałem do obiektywizacji i produktywizacji* – tłumaczy Stella Strzemecka, doktorantka i asystentka naukowa Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako przykład podaje sytuację, która miała miejsce w 2004 roku w liceum w Delhi (Indie). – *Uczeń tamtejszej szkoły został aresztowany za sfotografowanie swojej koleżanki z klasy w trakcie wykonywania czynności seksualnych. Zdjęcia bez jej zgody rozpowszechnił w formie mms-ów, które następnie zostały skopiowane w wielu egzemplarzach i sprzedawane były jako materiały pornograficzne na targach i w sklepie internetowym. Poprzez swoją aktywność (seks i fotografowanie) uczeń stworzył obiekt (wideo) posiadający materialną wartość.*

Podobnych historii nie trzeba jednak szukać za granicą – chyba wszyscy pamiętamy tragedię czternastoletniej Ani z Gdańska, która w 2006 roku popełniła samobójstwo po tym, jak koledzy z klasy sfilmowali telefonem pozorowany gwałt z jej udziałem.

Nękanie niezgodne z prawem

O tym, jak niebezpieczny może okazać się stalking, świadczy również fakt, że w wielu państwach jest on uznawany za przestępstwo. Także w Polsce – uregulowała to nowelizacja kodeksu karnego z czerwca 2011 roku. Mowa o artykule 190 a, którego treść brzmi następująco:

§ 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Aby jednak określone zachowanie mogło zostać zakwalifikowane jako stalking, powinno spełniać pewne warunki. – *Nękanie musi być rozciągnięte w czasie, nie incydentalne. Musi dojść do kontaktu bez zgody osoby, która wyraźnie go sobie nie życzy. Muszą też być jakieś symptomy, wskazujące na to, że nagabywanie ma negatywne skutki dla ofiary, na przykład wzbudza u niej poczucie lęku lub zagrożenia, prowadzi do szkód osobistych bądź społecznych* – wylicza Marta Wojtas, psycholog z Fundacji Dzieci Niczyje. Między innymi na pomoc tej organizacji mogą liczyć młodzi ludzie, którzy zetkną się z problemem stalkingu, jak również ich rodzice i nauczyciele. **Numer telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży to 116 111, ich opiekunowie po poradę mogą dzwonić pod numer 800 100 100.**

Stalking w marketingu?

Chociaż zarówno nękanie, jak i wykorzystywanie danych osobowych, są w rozumieniu cytowanych przepisów przestępstwem, wydaje się, że niektóre firmy marketingowe balansują na granicy prawa. Kto z nas nie złościł się, kiedy po raz kolejny tego samego dnia dzwonił telemarketer, próbujący przekonać do zakupu czegoś, co w tym momencie kompletnie nie było nam potrzebne? I nawet jeśli próbowaliśmy kulturalnie przerwać rozmowę, informując, że oferta nas nie interesuje, nie zawsze było to takie proste, bo „może jednak?”. Zwróćmy jednak uwagę, iż tego typu zachowania, przynajmniej w przeważającej większości, choć denerwujące, trudno uznać za wywołujące poczucie zagrożenia. Zacznijmy więc od jasnego komunikatu, że podobnych telefonów więcej sobie nie życzymy. Dopiero jeśli sprzedawca okaże się wyjątkowo nachalny i niewrażliwy na nasze prośby, można pomyśleć o bardziej drastycznych środkach.

Inną kwestią godną poruszenia jest budowanie baz danych. Często nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, w jak wielu miejscach zostawiamy informacje, które potem mogą być wykorzystane do wysyłania nam różnego rodzaju ofert. Nie jest też tajemnicą, że przedsiębiorstwa handlują miedzy sobą danymi osobowymi klientów, a nieraz na taki handel nieświadomie zgadzamy się sami, zaznaczając, że zapoznaliśmy się z regulaminem, do którego w rzeczywistości nawet nie zajrzeliśmy. Warto zatem mimo wszystko zwracać baczniejszą uwagę na to, komu podajemy swoje dane i na co wyrażamy zgodę – czy to za pośrednictwem Internetu, telefonu, czy też w tradycyjnej papierowej umowie. Inaczej nie powinny nas dziwić powtarzające się maile dotyczące produktów, których ostatnio szukaliśmy, ani smsy powiązane z konkursem, w jakim braliśmy udział kilka miesięcy wcześniej.

Jak widać, formy ataku stalkerów są tak różnorodne, że trudno wskazać uniwersalną metodę obrony. Na pewno nie wolno bagatelizować sytuacji i ukrywać jej przed bliskimi. – *Poczucie osamotnienia i osaczenia przez stalkera jest dla ofiary najtrudniejsze* – tłumaczy Marta Wojtas. – *Pomoc i wsparcie ze strony otoczenia odgrywają bardzo istotną rolę, dlatego jeśli widzimy, że coś złego się dzieje, trzeba od razu reagować.* Czasem krótka rozmowa pozwala spojrzeć na całą sytuację z innej perspektywy i znaleźć rozwiązanie problemu, który jeszcze kilka chwil wcześniej wydawał się nas przerastać.

BARBARA BĄCZEK

Nasi przodkowie – cz. 2

Aniela Bienias, akuszerka z Woli Duchackiej

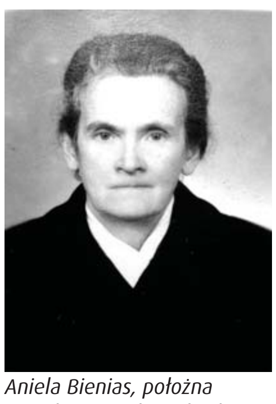

Aniela Bienias, położna miejska na Woli Duchackiej

Z domu Setkowicz, urodziła się 9 stycznia 1889 r. Mieszkała w domu przy ulicy Legionów 60. Po wojnie zmieniono nazwę ulicy na Gwardii Ludowej, obecnie Walerego Sławka 60. Dom został wyburzony w roku 1972.

Odbierała poród dzieci w domu ich zamieszkania i prowadziła zapis tych porodów. Jeśli były komplikacje, co zdarzało się rzadko, wzywała pogotowie ratunkowe.

Istnieje księga, w której położna notowała każdy poród dziecka szczegółowo. Wpisywała np. zawód ojca, godzinę przyjścia do odbioru porodu, godzinę porodu, po jakim czasie odeszło łożysko. Księga obejmuje lata 1940-1963, co nie znaczy, że odbieraniem porodów nie zajmowała się wcześniej.

Miała pięcioro dzieci o imionach: Zofia, Helena, Lola, Marian i Jan. Wokół domu miała bardzo dużo kwiatów i zawsze na Boże Ciało dawała je do przybrania ołtarza, który był robiony w ganku budynku, po drugiej stronie ulicy pod numerem 41.

Przy domu Anieli była studnia, taka zwykła na korbę, w której była bardzo dobra woda. Aniela nie stawiała żadnych przeszkód, aby okoliczni mieszkańcy korzystali z jej studni.

Była bardzo szanowana, zmarła mając 76 lat 02.09.1965 r.

opracowanie:
wnuk Jacek Bienias, syn Jana

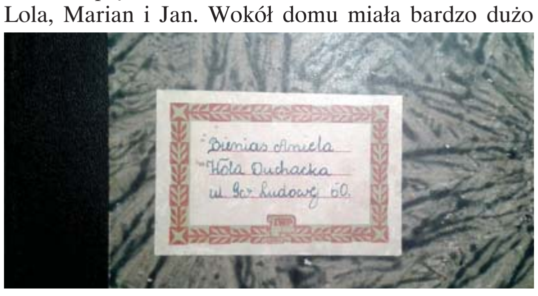

Zeszyt z zapisami porodów w latach 1940-1963

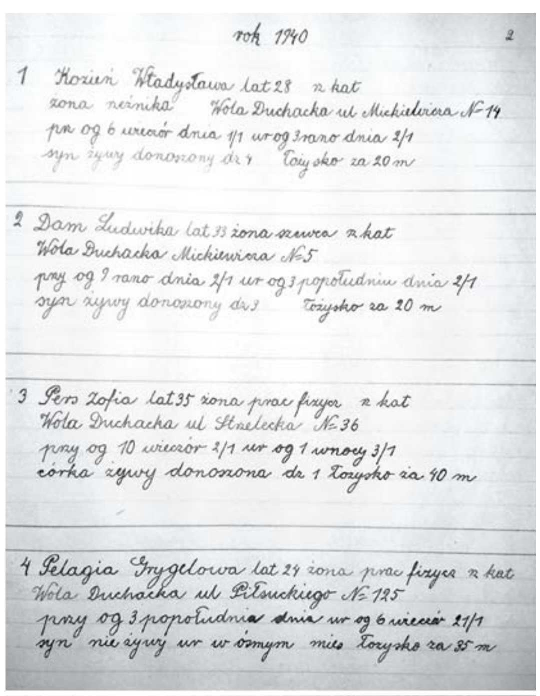

rok 1940 2

1 Kozień Władysława lat 28 z kat
żona ... Wola Duchacka ul. Mickiewicza № 14
przy og 6 wieczór dnia 1/1 ur og 3 rano dnia 2/1
syn żywy donoszony dz 4 Łożysko za 20 m

2 Dam Ludwika lat 33 żona szewca z kat
Wola Duchacka Mickiewicza № 5
przy og 9 rano dnia 2/1 ur og 3 popołudniu dnia 2/1
syn żywy donoszony dz 3 Łożysko za 20 m

3 Pers Zofia lat 35 żona prac fryzyr z kat
Wola Duchacka ul Strzelecka № 36
przy og 10 wieczór 2/1 ur og 1 w nocy 3/1
córka żywy donoszona dz 1 Łożysko za 10 m

4 Pelagia Grygelowa lat 24 żona prac fizycz z kat
Wola Duchacka ul Piłsudskiego № 125
przy og 3 popołudnia dnia ur og 6 wieczór 27/1
syn nie żywy ur w ósmym mies Łożysko za 35 m

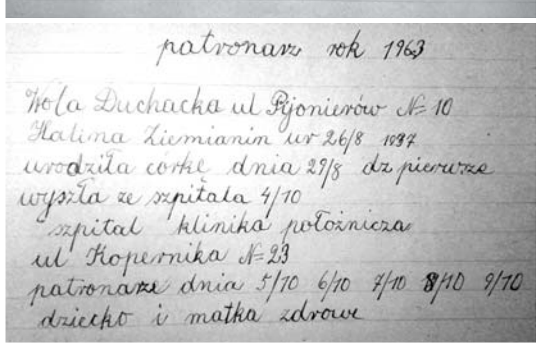

patronaż rok 1963

Wola Duchacka ul Pjonierów № 10
Halina Ziemianin ur 26/8 1937
urodziła córkę dnia 29/8 dz pierwsze
wyszła ze szpitala 4/10
szpital klinika położnicza
ul Kopernika № 23
patronaże dnia 5/10 6/10 7/10 8/10 9/10
dziecko i matka zdrowe

Pierwsza i ostatnia strona zapisów porodu.

Stary sklep „U Jacka”

Współcześnie rodzina Bieniasów na Woli Duchackiej jest znana poprzez sklep, założony przez wnuka Anieli Bienias, Jacka Bieniasa w 1985 r. W czasach, kiedy na półkach sklepowych wybór towarów był niewielki, u Jacka zawsze można było kupić nabiał, owoce i warzywa – świeże, w dużym wyborze i dobrym gatunku. Dzisiaj sklep „U Jacka” dzielnie walczy o klienta z hipermarketami, mnożącymi się w okolicy. Za ladą sklepową stoi kolejne pokolenie, prawnuk Anieli, Piotr Bienias.

Opracowanie KRM
Materiał nadesłany przez Piotra Bieniasa
www.facebook.com/wola.duchacka.krakow

Od redakcji:
Zapoczątkowany przez nas w grudniu ub.r. cykl „Nasi przodkowie” spotkał się z dużym zainteresowaniem. Zapraszamy naszych Czytelników do nadsyłania swoich propozycji: email: wiadomosci.krakow@wp.pl

30-lecie pracy twórczej i 70. urodziny Zygmunta Adamkiewicza

Nauczyciel, poeta, muzyk i animator kultury

ZYGMUNT ADAMKIEWICZ to mieszkaniec Kurdwanowa, emerytowany nauczyciel i wicedyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 im. Szczepana Humberta, poeta, śpiewak, kompozytor, autor tekstów piosenek, członek zespołu pieśni słowiańskiej „Prasłowianki", aktor, działacz społeczny... Dlaczego angażuje się w tak wiele spraw? – *Lubię coś robić dla ludzi, pomagać im w rozwijaniu siebie i pasji. Jako pedagog robiłem to całe życie i na emeryturze nie zamierzam przestać.*

Dzieciństwo, wiersze i Gorlice

Zygmunt Adamkiewicz urodził się 12 października 1945 r. we wsi Bystra i tam też uczęszczał do podstawówki. Później rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Kromera w Gorlicach. Tak wspomina ten czas: – *Przez pierwsze 2 lata przemierzałem na piechotę ok. 10 km, aby dotrzeć punktualnie do szkoły. W tym czasie nie było dobrej szosy i do wsi nie dojeżdżały autobusy... A w szkole nigdy nie lubiłem matematyki, za to lubiłem język polski. Coraz częściej pisałem wiersze i to nawet na zamówienie. Szczególnie podobały się te okolicznościowe, na specjalne wydarzenia i rocznice, napisane dla członków rodziny. Tworzyłem też teksty piosenek, do których komponowałem melodie. Nut nie znałem, dlatego zazdrościłem mojemu bratu, że się uczy w szkole muzycznej.*

Młodość, śpiew i Kraków

Po zdaniu matury dostał się na pedagogikę z biologią na Uniwersytecie Jagiellońskim i zamieszkał w Domu Akademickim „Żaczek". W czasie wolnym od nauki zaczął rozwijać swoje pasje muzyczno-aktorskie. – *Zostałem przyjęty do Studenckiego Teatrzyku Piosenki UJ „Sowizdrzał", potem byłem solistą w Zespole Pieśni i Tańca UJ „Słowianki", gdzie z bratem śpiewałem pieśni bałkańskie. Uczestniczyłem w różnych konkursach piosenki, na których zostałem zauważony – miałem możliwość wstąpienia do Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", z czego zrezygnowałem, gdyż nie chciałem przerywać studiów* – opowiada pan Zygmunt.

Dojrzałość, praca i nauka

W 1969 r. obronił pracę magisterską i związał swoje życie zawodowe ze szkolnictwem średnim. Na początku pracował i mieszkał w Nowej Hucie, a następnie przeprowadził się na Kurdwanów, gdzie w 1987 r. otrzymał spółdzielcze mieszkanie. W okresie trudnym politycznie, tj. w stanie wojennym, pełnił funkcję wicedyrektora w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Podlegał różnym partyjnym naciskom, którym się nie poddał. W efekcie musiał zmienić miejsce pracy i przeniósł się na stanowisko pedagoga szkolnego w Zespole Szkół Mechanicznych nr 1. Wkrótce został oddelegowany do Oddziału Doskonalenia Nauczycieli na stanowisku metodyka do spraw wychowania. Po powrocie do „mechanika", pod koniec swojej kariery zawodowej objął funkcję wicedyrektora. Na wcześniejszą emeryturę odszedł w 2001 r. Pan Adamkiewicz wykształcił wiele pokoleń nauczycieli praktycznej nauki zawodu. W Pedagogicznym Studium Technicznym wykładał pedagogikę i psychologię. Był cenionym przez młodzież nauczycielem i wychowawcą. Obecnie prowadzi zajęcia z psychologi pracy na kursach dających uprawnienia pedagogiczne.

„Prasłowianki", przyjaźń i muzyka

Równolegle rozwijała się też jego działalność artystyczna i pasje – był jednym z pomysłodawców założenia w 2010 r. Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół ZPiT UJ „Słowianki". W jego ramach powstał Zespół Pieśni Słowiańskiej „Prasłowianki", w którym jest solistą. – *Spotykaliśmy się towarzysko z dawnymi członkami zespołu „Słowianki". Wszyscy nadal byliśmy na bardzo wysokim poziomie wokalnym i pełni chęci do działania. Z okazji 50-lecia istnienia zespołu postanowiliśmy nagrać płytę z najpopularniejszymi piosenkami z dawnego repertuaru. I w pewnym momencie stwierdziliśmy, że dlaczego by nie reaktywować zespołu? Jesteśmy już nieco zbyt wiekowi, aby działać pod hasłem „Słowianki", my już jesteśmy „Prasłowianki". I przyjęło się. Koncertujemy w Małopolsce, krakowskich klubach, a w krakowskim Podgórzu często można nas usłyszeć w Domu Kultury SM „Kurdwanów Nowy". Występowaliśmy też w 2013 r. na 20. edycji festynu „Jesień Kurdwanów".*

„Złoty Klon", poezja i pasje

Działał, i nadal to robi, również jako poeta oraz pisarz. W 1985 r. opublikował swój pierwszy wiersz w tygodniku „Dunajec", dzięki czemu w tym roku obchodzi 30-lecie pracy twórczej. Dotąd ukazało się 5 tomików jego wierszy oraz książka pt. „Brama". Ostatni tomik pt. „Ziemia moja ojczysta" wydał w 2014 r. Był też założycielem grupy poetycko-literackiej „Złoty Klon" – *Dowiedziałem się, że na Kurdwanowie jest sporo utalentowanych poetów, że to nie tylko dzielnica, w której królują przemoc i tzw. „blokersi". Postanowiłem coś zmienić w postrzeganiu naszego osiedla, zorganizować swój wieczór poetycki i zaprosić owych poetów. Pomysł okazał się strzałem w 10. Zaczęliśmy spotykać się regularnie, odkrywać młode talenty, doskonaliliśmy swój warsztat... „Złoty Klon" działał do 2009 r., gdyż poeci byli już gotowi do usamodzielnienia się.*

Zygmunt Adamkiewicz nadal opiekuje się młodymi i niepełnosprawnymi poetami, „wyjmuje ich wiersze z szuflady", pomaga wydać tomiki. W ten sposób odkrył m.in. Pawła Kękusia oraz Martę Dąbkowską. – *Jestem emerytem, ale nadal jestem pedagogiem. Uwielbiam spotkania z młodymi ludźmi i chcę pomagać im w rozwijaniu ich talentów, otwarciu się na świat.*

Już na emeryturze postanowił spełnić swoje marzenie z dzieciństwa. – *Swego czasu chciałem zostać aktorem i poniekąd się udało. Zagrałem kilka ról drugoplanowych w serialach „Detektywi", „W11" czy „Anna Maria Wesołowska" oraz epizody w innych filmach. Była to przygoda mojego życia.*

W tym roku Zygmunt Adamkiewicz skończy 70 lat. Nadal ma otwarty umysł, jest pełen pasji i energii oraz może służyć za przykład, że można być aktywnym w każdym wieku, wystarczy tylko chcieć.

Elżbieta Ćwik

foto. archiwum domowe Zygmunta Adamkiewicza

Od redaktora

Trzy grosze

GRA W POLSKĘ. *Już dawno po wyborach, ale zostały mi w głowie obrazki z dzielenia powyborczych łupów. Mam nadzieję, że fotografowie uchwycili te zbiesione miny, uśmiechy i błyski w oczach, gdy podpisywano ukartowane koalicje, porozumienia i konsumowano inne podstołowe układy. Czy widzieliście Państwo, jak zgrabnie rozdzielono te łupy. Ci, którzy te wybory przegrali, znowu je wygrali... Gdy w dzieciństwie zamierzaliśmy grać w piłkę nożną, trzeba było wybrać dwie drużyny, to były emocje, prawdziwy podwórkowy ranking umiejętności i popularności. Drużyny tworzyli najlepsi gracze, niekwestionowani liderzy, oni wybierali sobie tylu z nas, ile miało grać. Oczywiście wybierali najlepszych, bo tylko to zapewniało zwycięstwo. Było nie do pomyślenia, aby jakiś tatuś, wujek czy starszy brat kazał wybrać do drużyny swojego krewnego. To były proste i surowe zasady. No i zaczynała się prawdziwa rywalizacja, wygrywali lepsi i którzy mieli więcej szczęścia. Ta zabawa miała nas uczyć dorosłego życia, ale życie pokazało swoje – inne – zasady. Toczy się zabawa i gra w Polskę.*

TO JUŻ BYŁO. *Gdy byłem studentem, grożono mi palcem i wbijano do głowy „uważaj, bo państwo do ciebie dopłaca". Już wówczas nie byłem dochodowy, przynosiłem straty, a powtarzając rok być może doprowadziłem – wraz z innymi – ten system do upadku. PRL dopłacał do każdego i do wszystkiego: do żywności, której brakowało, do lekarstw, do wczasów, do węgla i stali, no i oczywiście do papieru toaletowego także. Teraz, gdy panuje POmunizm też niby najważniejsza jest wydajność i opłacalność, jak grzech główny wytyka się jej brak. Rentowne ma być wszystko, stocznie, kopalnie, koleje, także teatry, szkoły i szpitale. Każdy z nas, każda praca, każda rzecz, każda sprawa oblepiona jest przez macki władzy poprzez opłaty, składki i podatki. Z tego dzieli i daje nam władza. Pora odwzajemnić pytanie: czy taka władza jest rentowna dla naszego państwa?*

PODRYGIWANIE. *Intryguje mnie to podrygiwanie, podskakiwanie – w reklamach, w programach rozrywkowych itp. A także panująca tam infantylność i wesołkowatość. Skąd to się wzięło i o czym to ma świadczyć? Że to objaw frenetycznej zabawy i ja także mam zacząć podrygiwać, klaskać i kręcić się w kółko jak nakręcony? Do tego aplikują nam nieustannie i histerycznie ogromne dawki informacyjnej papki. Efekt? Odzwyczajamy się od patrzenia, od słuchania, a w końcu od myślenia. Zostaje niewiedza, niepewność i lęk. I o to chodzi. Otumanionych wpychają nas do kolorowej wirtualnej bańki, w której wszystko można zrobić. Tak im się wydaje.*

Jarosław Kajdański

XV Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Skłodowskiej - Curie

Kraków, Al. Dygasińskiego 15
tel. i fax. 12 658 17 15
www.xvlo.pl, e-mail: sekretariat@xvlo.pl

WYCHOWUJEMY TRADYCYJNIE, KSZTAŁCIMY NOWOCZEŚNIE!

SZKOŁA MA:
- kompleks boisk sportowych „Orlik",
- nowoczesną salę gimnastyczną,
- strzelnicę sportową,
- salę teatralną,
- czytelnię multimedialną,
- bardzo dobrze zaopatrzoną bibliotekę,
- pracownie przedmiotowe wyposażone w sprzęt audiowizualny

CZYLI BARDZO DOBRE WARUNKI DO NAUKI I ROZWIJANIA ZAINTERESOWAŃ.

NASZE ATUTY:
- lekcje w godz. 8:00 – 15:00,
- bufet wydający ciepłe posiłki,
- możliwość zakwaterowania w internacie,
- wyjazdy integracyjne klas pierwszych,
- obozy naukowe w Polsce i za granicą (Londyn),
- wymiany młodzieży ze szkołami w Niemczech (m.in. Marie-Curie-Gymnasiwum z Kirchzarten)
- współpraca z uczelniami wyższymi (udział w prelekcjach, wykładach, zajęciach laboratoryjnych),
- patronat Welcome Airport services nad nowym profilem kształcenia (klasa turystyczna),
- przyjazna atmosfera,
- doświadczeni, skuteczni i otwarci nauczyciele,
- **DOBRA ZDAWALNOŚĆ EGZAMINU MATURALNEGO.**

POZA LEKCJAMI:
- Klub sympatyków Krakowa,
- warsztaty dziennikarskie,
- koło teatralne,
- konwersatoria z języków obcych,
- zajęcia z fotografii cyfrowej,
- koła sportowe (m.in. strzeleckie),
- konsultacje maturalne i zajęcia wyrównawcze,
- działanie w Młodzieżowej Radzie Dzielnicy XII,
- możliwość działania w Młodzieżowej Radzie Krakowa.

NASZE TRADYCJE:
- **S**zkolny **F**estiwal **A**rtystyczny (27 lat),
- międzyklasowe turnieje sportowe,
- coroczny udział w Krakowskiej Olimpiadzie Młodzieży,
- wolontariat; m.in. projekt - Szlachetna Paczka,
- Dyżur Gospodarza Szkoły,
- uroczyste obchody Dnia Patronki Szkoły,
- konkursy organizowane przez samorząd uczniowski.

REALIZOWANE PROJEKTY:
- Moje finanse,
- Przyroda w liceum,
- Projekt aktywności fizycznej,
- Unijny projekt Comenius „Ocalić od zapomnienia".

Gimnazjalisto!
Przyjdź, zobacz, zostań!
„Piętnastka" – liceum na medal!

David Bekker (Ukraina) *Małgorzata Stanielewicz* *Diana Drelicharz*

Krajobrazy Podgórza – 99 ekslibrisów

Dom Historii Podgórza zaprasza na niezwykłą wystawę. Niezwykła, bo dotyczy niezwykle wiekowej sztuki graficznej, bibliofilskiej – ekslibrisowi. Niezwykła, bo ostatnia, którą organizuje i na którą zaprasza Dom Historii Podgórza w obecnym kształcie… – napisano w niezwykłym zaproszeniu.

„Krajobrazy Podgórza" – to wystawa ekslibrisów, które pokazują różne aspekty prawobrzeżnej dzielnicy Krakowa. Odniesienia obejmują: historię, zabytki, duchowość, kulturę, placówki, ludzi i legendy. Swoje spojrzenie na Podgórze zaprezentowało 51 artystów z kraju i zagranicy na 99 ekslibrisach. Ekslibris (z łac. ex libris – z książki, z książek) jest to graficzny znak identyfikacyjny właściciela książki czy księgozbioru. Na małej karteczce papieru znajduje się imię i nazwisko lub nazwa właściciela i rysunek opisujący go: jego zalety, wady, zainteresowania czy charakter księgozbioru, dla którego ten znak jest przeznaczony. I to jest istota ekslibrisu: dawać świadectwo o własności książki, do której jest wklejony i o osobie, do której dana książka należy. Karteczka ta wklejana jest na drugą stronę okładki książki i obok informowania o jej właścicielu ma za zadanie także chronić książkę przed zagubieniem i ozdabiać ją artystycznym znakiem graficznym.

Wystawa potrwa do końca lutego. Zapraszamy.

Dom Historii Podgórza, ul. Limanowskiego 13, wtorki i piątki w godz. 10 – 18, soboty 10 – 14.
Oprac. na podstawie inf. od organizatora

Przepisy na smalczyk i faworki

PACHNĄCY SMALCZYK Z JABŁKIEM I ZIOŁAMI

Kromka świeżo upieczonego chleba posmarowana tym smarowidłem powoduje, że wracam myślami na wieś – do korzeni prawdziwie prostego, polskiego jedzenia.

Smalczyk pachnie cudownie za sprawą ziół: cząbra, aromatycznego tymianku i majeranku. Jego smak podkreślają również takie dodatki, jak cebula i jabłko.

Składniki:
500 g słoniny
1 średnia cebula
1/2 jabłka
1/2 łyżeczki cząbra
1/2 łyżeczki tymianku
1/2 łyżeczki majeranku
sól, pieprz do smaku

Zamrożoną słoninę należy pozostawić na 1 – 2 minuty, aby troszeczkę odtajała. Jednak musi być mocno chłodna, bo łatwo ją kroić w drobniutką kostkę.

Pokrojoną słoninę umieścić w gęsiarce lub innym naczyniu z grubym dnem. Wytapiać chwilę pod przykryciem, a później bez, na niewielkim ogniu, od czasu do czasu mieszając drewnianą łyżką.

Gdy skwarki będą w większości rumiane, dodać pokrojoną w kostkę cebulkę i utarte na grubych oczkach jabłko. Doprawić ziołami, solą i pieprzem.

Smażyć aż cebula stanie się szklista i miękka.

Przelać do glinianej beczułki lub miseczki. Pozostawić do schłodzenia.

Na kromeczce posmarowanej smalcem można położyć plasterki kiszonego ogórka – pyszne. Smacznego.

FAWORKI (CHRUST)

Karnawał w pełni, więc na deser proponuję faworki.

Bardzo je lubię, choć wiem, że smażone na tłuszczu ciasteczka nie należą do najbardziej zdrowych słodkości.

Co roku, w okresie karnawału piekę zatem faworki i rozkoszuję się nimi.

Składniki:
500 g mąki pszennej
9 żółtek (ok. 1/2 szklanki)
3 – 4 łyżki śmietany
50 g masła
2 – 4 łyżki spirytusu (wódki, octu)
tłuszcz do smażenia (smalec, planta)

Na stolnicę wyspać mąkę. W środku zrobić dołek i wrzucić do niego żółtka. Dodać śmietanę, miękkie masło i spirytus. Zagnieść ciasto.

Następnie składać ciasto na pół i uderzać w nie mocno wałkiem, wbijając w nie powietrze. Składanie i bicie wałkiem powtarzać przez ok. 15 minut, do momentu, aż na powierzchni ciasta zaczną pojawiać się małe pęcherzyki.

Ciasto podzielić na 3 części. Każdą z nich z osobna wałkować najcieniej jak się da (ciasto ma być prawie przeźroczyste).

Pokroić na paski szerokości ok. 3 cm, długości 12 cm. Po środku paska zrobić nacięcie, przez które przewinąć jeden z końców ciasta. W ten sposób powstają charakterystyczne dla faworków kokardki.

Pieczemy na gorącym tłuszczu (szczegóły na blogu).

Upieczone faworki osączamy z nadmiaru tłuszczu na ręcznikach papierowych. Przestudzone, lecz jeszcze ciepłe oprószamy grubą warstwą cukru pudru.

Zapraszam po kulinarne inspiracje na: www.apetytnaogrod.blog.onet.pl

Izabela Czosnyka

Ogólnopolski Amatorski Turniej Piłki Nożnej
Kraków 14/15 Luty
https://www.facebook.com/SoccerCup2015
sportspromanager@gmail.com

REKLAMA

Dentamax
Specjalistyczne Centrum Stomatologii Rodzinnej, Implantologii i Ortodoncji

STOMATOLOGIA LASEROWA

Prawdziwe piękno uśmiechu można osiągnąć dbając o to, co w nim najważniejsze: usta i zęby. Dopiero harmonia tych dwóch elementów da właściwy efekt.
Opryszczka to jedna z tych chorób, która przychodzi w najmniej odpowiednim momencie. Daje o sobie znać, gdy spada odporność. Opryszczkę mogą wywołać: infekcje, miesiączka, stres, przemęczenie, odchudzanie się, skaleczenie wargi, działanie promieni słonecznych, wyziębienie organizmu. Pierwszym sygnałem ataku jest mrowienie w okolicy ust utrzymujące się około 2 dni. Rozpoczęcie leczenia natychmiast po wystąpieniu pierwszych objawów zapobiega dalszemu rozwoju choroby. Skutecznie działa na opryszczkę laser diodowy.
Naświetlanie laserem jest całkowicie bezpieczne, kilka miejscowych zastosowań światła laserowego na zmianę chorobową pozwala zapomnieć o opryszczce już po 3-4 dniach. Zabieg trwa kilka minut i jest bezbolesny. Laser jest efektywny we wszystkich stadiach rozwoju opryszczki.
Po terapii laserowej z reguły pacjenci czują poprawę, która się objawia brakiem swędzenia, bólu, obrzęku i zaczerwienienia. Co więcej laser diodowy przyspiesza gojenie i wydłuża okresy remisji choroby, daje nie tylko estetyczny, ale i leczniczy efekt, tym samym poprawia komfort życia.
Niewątpliwie najmniej inwazyjnym z zabiegów estetycznych jest wybielanie zębów. Procedurę wybielania poprzedza profesjonalna higienizacja, polegająca na oczyszczeniu zębów z kamienia nazębnego i osadów. Podczas zabiegu dziąsła są chronione przez cały czas, aby nie doszło do ich podrażnienia preparatem.
W przypadku wybielania laserowego używa się specjalnych środków wybielających, dedykowanych do lasera o konkretnej długości fali. Substancja jest aktywowana światłem laserowym, w wyniku czego powstają związki aktywnego tlenu singletowego, które utleniają barwniki. Naświetlanie grupy zębów trwa 30 sec i odbywa się za pomocą specjalnie zaprojektowanej końcówki laserowej, która równomiernie emituje światło i aktywuje substancję wybielającą na każdym zębie. Następnie żel pozostaje na zębach przez kolejne kilka minut. Procedurę można powtórzyć do 4 razy podczas jednej wizyty.
Osobnym problemem są ciemniejące martwe zęby. Żeby uporać się z tym problemem umieszcza się w komorze zęba preparat wybielający, który utlenia barwniki i rozjaśnia ząb. Rozjaśnienie zęba powoduje, że nie ma potrzeby (jeżeli ząb nie jest bardzo zniszczony) wykonywania dla niego korony porcelanowej. W takich przypadkach działania ograniczają się do wymiany wypełnień i ewentualnej korekty kształtu czy koloru zęba materiałem kompozytowym.
Efekt wybielania laserowego jest natychmiastowy, a kolor zębów zmienia się o kilka tonów. Dzięki temu w prosty i szybki sposób przywraca się ładny uśmiech.

Laserowe leczenie opryszczki
30 zł
Laserowe wybielanie zębów
700 zł

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową www.dentamax.com.pl

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97
Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 9 - 22, sobota: 9 - 15

„WIADOMOŚCI": **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl, www.wiadomosci.krakow.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Krzysztof Janik, Maria Fortuna-Sudor. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Magda Ewy. Wydawca: „ARGO". Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105